

Na bogato! Kto nie lubi tak wypoczywać? Ale czy wszyscy muszą o tym wiedzieć? Zostaw coś dla siebie. Wskazywanie w mediach społecznościowych lokalizacji, w której aktualnie jesteś, to publiczne zaproszenie złodzieja do domu. Im dalej jesteś, tym więcej będzie miał czasu, by Cię odwiedzić.

Internet nie uznaje ani majówki, ani przerwy wakacyjnej. To co do niego wrzucisz, zostanie tam na zawsze. Twoje zdjęcie za wiele miesięcy może do Ciebie wrócić jako mem lub inna złośliwa przeróbka. Zdjęcia Twoich dzieci mogą trafić w niepowołane ręce. Oto kilka zasad, które warto stosować. Najlepiej od dziś.

#photooftheday

Majówka bez zdjęcia w mediach społecznościowych to nie majówka! – tak powie wielu. Jeśli należysz do tej grupy i nic a nic nie powstrzyma Cię przed relacjonowaniem grilla na swoim profilu, wiedz że możesz narazić się na kłopoty. Jakże?

Na podstawie zdjęć można zdobyć naprawdę wiele informacji – nie tylko o Tobie, ale i Twojej rodzinie czy znajomych. Już sama sceneria, na tle której pozujesz, zdradza gdzie jesteś. To nie wszystko. Czy wiesz, że w plikach .jpg, oprócz obrazu, często zapisywane są też inne dane? Data, czas utworzenia pliku, typ użytego aparatu, marka, model a nawet nazwa operatora smartfona – to tylko niektóre z nich.

Zanim opublikujemy zdjęcie w sieci lub prześlemy znajomym, warto oczyścić je z metadanych dotyczących np. geolokalizacji. W Internecie możesz znaleźć darmowe aplikacje, które w tym pomogą. Inna opcja – w ustawieniach aparatu (w tym aparatu smartfona) wyłącz funkcję „zapisywanie lokalizacji”. Niektóre portale społecznościowe przy wgrywaniu fotografii automatycznie zapisują dane lokalizacyjne. Zablokuj tę opcję wybierając polecenie „usuń lokalizację”.

#likeforlike

Kolejna dobra rada: ustal z przyjaciółmi zasady publikowania zdjęć – zanim cokolwiek wrzucicie, pytajcie się nawzajem o zgodę.

– Korzystajmy z ustawień prywatności, które umożliwiają blokowanie zdjęć wstawianych przez innych lub zatwierdzanie tych, na których jesteśmy, zanim będą widoczne na naszych profilach – radzi Marta Witkowska z Akademii NASK. – Przede wszystkim jednak nie zgadzajmy się na publikowanie i sami nie publikujmy zdjęć, które mogą być przykre, przedstawiają nas i innych w niekorzystnym świetle lub po prostu nam się nie podobają. W przypadku, gdy takie zdjęcie opublikował ktoś z naszych znajomych – nie wahajmy się prosić o usunięcie takiego materiału – dodaje ekspertka NASK.

Warto pamiętać o rozwadze. Przerobienie, udostępnienie jako mem, pokazanie w ośmieszającym kontekście – to tylko kilka przykładów tego, co może stać się z Twoim zdjęciem lub zdjęciem Twojego dziecka.

WAŻNE! Nigdy nie publikuj w Internecie zdjęć dokumentów, np. dowodu osobistego czy karty debetowej. Jeśli idziesz na świetny koncert i koniecznie chcesz się tym pochwalić – nie pokazuj zdjęcia biletu z widocznym kodem kreskowym. Tyle wystarczy, by stworzyć piracką kopię wejściówki.

#followme

#selfietime - dbaj o swój wizerunek i bezpieczeństwo podczas majówki

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 23, kwiecień 2019 15:21

Artur Duda

Odsłony: 1504

Ważne jest nie tylko to co publikujemy w sieci, ale i to jak patrzymy na to, co opublikowali inni.

– Nie oceniamy siebie na podstawie tego, co inni publikują na swoich profilach. Pamiętajmy, że nie wszystko co widzimy w Internecie jest tak piękne i doskonałe, jak może się wydawać na pierwszy rzut oka – przypomina Marta Witkowska z Akademii NASK. – Miejmy do tego dystans. Z dużym prawdopodobieństwem ktoś kto opublikował takie zdjęcia, starannie je wybrał spośród najlepszych ujęć. I co najważniejsze – nie ulegajmy presji! Nie musimy mieć idealnego wizerunku. Piękny profil z nieskazitelnymi zdjęciami nie świadczy o tym, że czyjaś majówka była bardziej udana od naszej – dodaje ekspertka NASK.

Przede wszystkim jednak zanim cokolwiek opublikujecie, zastanówcie się czy na pewno musicie to robić i po co? Może czasem warto postawić po prostu na relaks. Pomyślcie nad tym. Udanej majówki! #love

Źródło: www.gov.pl/web/cyfryzacja